

„Echo Kowali”
to dodatek,
w którym
prezentujemy
najważniejsze
i najciekawsze
wydarzenia
w gminie.
Ukazuje się
raz na dwa
miesiące

Echo Kowali

Dodatek promocyjny Urzędu Gminy w Kowali nr 2 (2). Czwartek, 6 listopada 2008 r.

KOLEKCJA „ECHA DNIA”
**Największe
muzea
świata**
MUZYKA

Album „Eremitaż, Sankt Petersburg”
dostępny będzie w punktach
sprzedaży „Echa Dnia”
do poniedziałku, 9 listopada.

NIEZWYKŁA HISTORIA SZKOLNEGO SZTANDARU

Łucja Byzdra, dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Kowali, opowiada uczniom o losach przedwojennego sztandaru placówki, który został ukradziony przez Niemców

► CZYTAJ NA STRONIE 3



RUSZYŁY SZKOLENIA DLA BEZROBOTNYCH

W Kowali są prowadzone szkolenia dla osób bez pracy. Praktyczne zajęcia mają pomóc im zwiększyć aktywność zawodową i zachęcić do działania. W projekcie, realizowanym przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, bierze obecnie udział 13 osób. Uczą się między innymi, jak rozmawiać z pracodawcami

► CZYTAJ NA STRONIE 2

Będzie remont drogi z Kowali do Augustowa

■ Poprawi się bezpieczeństwo na ruchliwym fragmencie trasy wojewódzkiej od stolicy gminy w kierunku Radomia



- Ta droga wymaga remontu - mówią Mieczysław Gębski, radny (z lewej) oraz Sławomir Kowalczyk, mieszkaniec Kowali.

Już za kilka dni mają ruszyć roboty przy przebudowie drogi wojewódzkiej numer 733 na odcinku pomiędzy skrzyżowaniem w Kowali a Augustowem. Jest to bardzo niebezpieczny fragment trasy, bo jezdnia jest wąska i nie ma tam chodników. Samochody muszą zjeżdżać na pobocza, żeby bezpiecznie się minąć. Tymczasem wzdłuż drogi poruszają się piesi. Właśnie

dlatego tak potrzebny jest remont tego odcinka. Niebawem zostanie tam wymieniona nawierzchnia jezdni, która przy okazji zostanie poszerzona. Powstanie również chodnik dla pieszych. Planowany koszt remontu wyniesie około 4 miliony złotych.

► CZYTAJ NA STRONIE 2

W NUMERZE

Trwa budowa nowych boisk



Obok szkoły w Mazowszanych powstają dwa boiska wielofunkcyjne o sztucznej nawierzchni w ramach programu „Moje boisko - Orlik 2012”. Rozpoczęto się już układanie nawierzchni (na zdjęciu), a na początek listopada zaplanowano montaż kontenera, w którym będzie mieścić się zaplecze z sanitariatami i szatniami. Z boisk będą mogli korzystać wszyscy mieszkańcy.

► CZYTAJ NA STRONIE 4

Wóz gaśniczy
dla Rudy Małej



Nowy samochód ratowniczo-gaśniczy otrzymali strażacy z Rudy Małej. Uroczyste przekazanie wozu, z udziałem między innymi członka Zarządu Województwa Mazowieckiego Piotra Szprendałowicza, odbyło się 17 października (na zdjęciu). Jest to średni samochód marki Magirus-Deutz, ze zbiornikiem wody o pojemności 25-00 litrów. Jest wyposażony w przedni napęd oraz środek pianotwórczy. Jednostka w Rudzie Małej wchodzi w skład Krajowego Systemu Ratownictwa Gaśniczego.

► CZYTAJ NA STRONIE 4

UCZĄ SIĘ JAK SZUKAĆ PRACY

Jest unijna pomoc dla bezrobotnych



Bezrobotni z gminy Kowala uczą się, jak szukać pracy.

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Kowali realizuje od sierpnia tego roku unijny projekt szkoleniowy, który jest skierowany do osób bezrobotnych z terenu gminy.

Szkolenia mają pomóc osobom pozostającym bez pracy na zwiększenie ich aktywności zawodowej, motywacji do działania oraz zaufania we własne siły. Mają również umożliwić zdobycie kwalifikacji pozwalających powrócić na rynek pracy.

Jak poinformowała Anna Wnukowska, pracownik socjalny Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kowali, do udziału w projekcie zakwalifikowano 13 osób, w większości od wielu lat pozostających bez pracy. Większość z nich nie posiada kwalifikacji poszukiwanych obecnie przez pracodawców. Są to między innymi robotnicy radomskich zakładów, które uległy likwidacji.

JAK SZUKAĆ PRACY

Wszystkie osoby biorące udział w szkoleniach zostały objęte indywidualnym wsparciem. Polega ono na konsultacjach z psychologiem, doradcą zawodowym i pracownikiem socjalnym. Kolejnym elementem projektu są warsztaty w zakresie poszukiwania pracy i radzenia sobie w trudnych sytuacjach. Po określeniu indywidualnych predyspozycji każdy uczestnik szkolenia zostanie skierowany na właściwy dla niego kurs zawodowy.

Zajęcia z zakresu doradztwa zawodowego prowadzi Marcin Sekuła, prawnik z Radomia, od wielu lat współpracujący z samorządami. Jego

zdaniem, głównym problemem ludzi, którzy od wielu lat są bezrobotni, jest trudność w ponownym odnalezieniu się w obecnej rzeczywistości. Niezmiernie ważne jest nie tylko poprawne napisanie podania o pracę. Trzeba również wiedzieć, jak zachować się podczas rozmowy z ewentualnym pracodawcą, a wcześniej trzeba umieć samemu poszukać właściwych ofert spośród setek ogłoszeń w prasie i Internecie.

CHCĄ SIĘ UCZYĆ

Część uczestników szkoleń już została skierowana na kierunkowe, bezpłatne szkolenia, umożliwiające zdobycie nowych kwalifikacji. Ukończenie kursu magazyniera, fryzjerki lub obsługi komputera zwiększa szanse na znalezienie pracy. Udział w tych kursach jest często impulsem do dalszego kształcenia. Niektórzy z uczestników już planują podjęcie nauki w centrach kształcenia ustawicznego i zakładach doskonalenia zawodowego.

Zdaniem Marcina Sekuły, bardzo istotne jest silne zmotywowanie uczestników szkoleń. Taką motywację można zaobserwować u kobiet, które przez kilka, a niekiedy kilkanaście lat poświęcały się wychowaniu dzieci i z tego względu musiały pozostawać w domu. Obecnie bardzo chciałyby się realizować zawodowo. W tych przypadkach udział w kursach, dających nowe kwalifikacje, doskonale się sprawdza. Ważna jest tutaj chęć podjęcia pracy, a wtedy w ofertach można już wybierać.

STARAJĄ SIĘ O PIENIĄDZE

Mieszkańcy chcą promować region

Stowarzyszenie Wspólny Trakt - założone przez mieszkańców gmin Kowala, Wierzbica i Skaryszew przygotowuje się do złożenia wniosku o pieniądze z Unii Europejskiej.

Organizacja powstała w maju tego roku. W jej skład wchodzi przedstawiciele władz każdej gminy, przedsiębiorcy i liderzy lokalnych społeczności. We wrześniu stowarzyszenie przyjęło strategię rozwoju dla regionu objętego swoim działaniem, a obecnie czyni przygotowania do starania się o pieniądze z unijnego programu Leader na

jej realizację wspomnianej strategii.

Pieniądze z programu Leader - przeznaczone są na różne przedsięwzięcia, służące rozwojowi obszarów wiejskich. Zakres wsparcia jest bardzo szeroki. Obejmuje zarówno tak zwane projekty miękkie, czyli szkolenia i kursy, których celem jest zdobywanie nowych kwalifikacji przez mieszkańców wsi, jak również działania polegające na promocji regionu i rozwoju turystyki. Jest to wydawanie folderów reklamowych, promocja lokalnych produktów, wytyczanie szlaków rowerowych i turystycznych.

Droga wojewódzka zostanie poszerzona

■ Najważniejszą inwestycją drogową, która dopiero się rozpocznie, ma być przebudowa trasy między skrzyżowaniami w Kowali i Augustowie

4 miliony złotych

ma kosztować przebudowa drogi wojewódzkiej numer 733 na odcinku między Kowalą i Augustowem. Jest to poważna inwestycja, bo jej wartość jest większa niż całoroczny budżet na inwestycje w gminie Kowala. W tym przypadku większość pieniędzy ma pochodzić z budżetu Mazowsza.



Na drodze łączącej Radom z Trzeticami (przedłużenie ulicy Wiejskiej) panuje spory ruch. W tym tygodniu zaczęło się wytyczanie tam nowej jezdni, która powstanie do końca listopada.

Ważna informacja dla kierowców. Kolejny ruchliwy i niebezpieczny fragment drogi wojewódzkiej numer 733 doczeka się remontu. Roboty mają ruszyć już za kilka dni.

Dojazd do Kowali od strony przejazdu kolejowego w Augustowie jest obecnie bardzo uciążliwy. Jezdnia jest wąska, więc utrudnione jest tam mijanie się nawet samochodów osobowych. Jeden z pojazdów musi wtedy zjeżdżać na gruntowe pobocze.

Wkrótce ma się to jednak zmienić. W najbliższych dniach rozpocznie się przebudowa drogi na dwukilometrowym odcinku od skrzyżowania w Kowali do skrzyżowania w Augustowie, na którym trasa numer 733 „odbija” w kierunku przejazdu kolejowego. Zostanie tam wymieniona nawierzchnia, a jezdnia będzie szersza. Na całej długości powstanie też chodnik dla pieszych. Planowany koszt remontu wyniesie około 4 miliony złotych.

DROGI JUŻ GOTOWE

Większość inwestycji drogowych zaplanowanych na 2008 rok została już zrealizowana. Nowe drogi gminne o nawierzchni asfaltowej powstały w Romanowie (750 metrów długości), Bardzicach (705 metrów) i Młodocinie Mniejszym (504 metry). Na te inwestycje gmina Kowala dostała dotację z budżetu wojewody mazowieckiego w łącznej wysokości 270 tysięcy złotych.

Najważniejszą inwestycją na drogach wojewódzkich był w bieżącym roku remont drogi numer 744 na odcinku od szkoły w Mazowszanych w kierunku Parznic. W czerwcu została oddana do użytku nowa nawierzchnia z utwardzonym poboczem, rowami odwadniającymi oraz chodnikiem dla pieszych. Inwestycja kosztowała 3,2 miliona złotych. Na początku 2008 roku zakończono



Droga wojewódzka numer 733 na odcinku między Kowalą i Augustowem jest obecnie bardzo niebezpieczna. Dzieci wracające ze szkoły muszą maszerować po gruntowych poboczach.



Nową drogę w Romanowie odebrali Piotr Markiewicz, kierownik Referatu Inwestycji Urzędu Gminy w Kowali (z prawej) i Henryk Górecki z delegatury Urzędu Marszałkowskiego.

na została również modernizacja drogi wojewódzkiej numer 733 na odcinku z Kowali do Parznic. Tu ostatni etap budowy chodnika (850 metrów) kosztował ponad 100 tysięcy złotych.

KOLEJNE PROJEKTY

Do wykonania została jeszcze droga gminna w Trzeticach, łącząca tę miejscowość z Radomem (odcinek do granicy miasta). Z zakończonych już inwestycji drogowych należy wymienić budowę nowego parkingu przy szkole w Kończycach.

Jedynym zadaniem na terenie gminy Kowala, zrealizowa-

nym przez Powiatowy Zarząd Dróg w Radomiu, były prace remontowe na drodze powiatowej z Gębarzowa do Zalesic. Nawierzchnia tej jezdni została pokryta warstwą emulsji asfaltowej.

Trwają również prace na projektem ronda na niebezpiecznym skrzyżowaniu w Parznicach. Jego budowa jest planowana na przyszły rok. Przygotowywany jest też projekt przebudowy drogi powiatowej w Trzeticach. Będzie to wspólna inwestycja samorządu Mazowsza, powiatu radomskiego i gminy Kowala.

Niezwykłe wojenne losy sztandaru szkoły w Kowali

■ Szkolny proporzec został ozdobiony nietypowymi literami, dzięki czemu po jego kradzieży przez Niemców łatwo można było go rozpoznać, kiedy wreszcie się odnalazł

1939 rok

wtedy w kościele parafialnym w Kowali został poświęcony nowy sztandar szkoły w Kowali. Miało to miejsce w Zielone Świątki, dokładnie 29 maja. Następnie odbyła się z tej okazji akademii w Domu Ludowym, zakończona wystawieniem baśni „Kopciuszek”. Kilka miesięcy później do włoski wkroczyli Niemcy, którzy wywieźli proporzec poza granice naszego kraju.

W Publicznej Szkole Podstawowej w Kowali wiszą koło siebie dwa sztandary - jeden przedwojenny i drugi obecny. Niezwykła historia wiąże się z pierwszym z tych proporców.

Historię II wojny światowej przypominamy zawsze w rocznicę jej wybuchu. Dotyczą one w większości losów ludzkich. W Publicznej Szkole Podstawowej w Kowali jest ona jednak przypominana w związku z losami jej przedwojennego sztandaru.

Szkoła w Kowali rozpoczęła swoją działalność w 1916 roku, na mocy decyzji Komisji Szkolnej Ziemi Radomskiej. Pod koniec okresu międzywojennego była już szkołą czteroklasową. Kronika szkoły jest prowadzona od 1919 roku. Opisuje liczne przedsięwzięcia i inicjatywy, podejmowane przez ówczesnego kierownika Jana Tarnasiewicza oraz pracujących z nim nauczycieli. Jedną z nich było ufundowanie sztandaru szkoły w 1939 roku, kiedy to sklepik uczniowski ofiarował cały zysk na ten cel.

OZDOBNE LITERY

Opiekunką sklepiku była nauczycielka Maria Tarnasiewicz i to ona zajęła się organizacją całego przedsięwzięcia. W tym celu zakupiono biały i czerwony adamaszek, który został zszyty i wykończony złotą frędzlą. Na czerwonej stronie sztandaru wyhaftowano białego orła z koroną, a wokół niego napis: „Wszystko, co nasze, Polsce oddamy”. Pod spodem umieszczono natomiast podpis: „Publiczna Szkoła Powszechna w Kowali”. Z drugiej strony, na białym tle, przyklejono kupiony obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, a naokoło wyhaftowano: „Królowo Korony Polskiej, módl się za nami”. Haftu podjęły się panie Załęckie z Kosowa. Litery projektował syn kierownika szkoły Zygmunt Tarnasiewicz. Mają one niezwykły, trochę fantazyjny kształt.

Sztandar został poświęcony w kościele parafialnym w Kowa-

li w Zielone Świątki, 29 maja 1939 roku. Następnie odbyła się w Domu Ludowym akademii, zakończona wystawieniem baśni „Kopciuszek”, reżyserowanej przez Marię Tarnasiewiczową. Na uroczystości, oprócz uczniów i kierownictwa miejscowej szkoły, byli również zaproszeni goście: inspektor szkolny z żoną, kierownik szkoły z Rudy Wielkiej oraz inni nauczyciele.

STRATA SZTANDARU

Szkoła w Kowali tylko raz wystąpiła ze swym sztandarem. Było to 15 czerwca 1939 roku na nabożeństwie z okazji zakończenia roku szkolnego. 1 września 1939 roku wybuchła II wojna światowa. Sztandar szkoły w Kowali znajdował się zabezpieczony pokrowcem w zamkniętej na klucz kancelarii szkolnej. W pierwszych dniach września na terenie placówki kwatrowano uciekinierów, szukających w zawierusze wojennej schronienia. Byli to między innymi pasażerowie pociągu zbombardowanego między Jastrzębiem i Rożkami oraz żołnierze polscy z rozbitych oddziałów, którzy przebierali się tam w cywilne ubrania. Kierownik szkoły miał później nieprzyjemności, gdy po zajęciu Kowali przez Niemców znaleziono w szkole mundury i naboje.

W tym czasie do zamkniętej kancelarii szkoły, gdzie przechowywano ważne dokumenty i sztandar szkoły, nikt nie miał dostępu. Dopiero 10 września, po wkroczeniu do Kowali zmortyzowanych oddziałów niemieckich, które rozstawiły się na polu za szkołą, włamano się do kancelarii. Wszyscy mężczyźni, a więc i kierownik szkoły, zostali aresztowani. Nikt nie myślał o ukryciu sztandaru. Dopiero później zorientowano się, że z kancelarii szkolnej zginęło trochę rzeczy, w tym również sztandar. Niedługo potem dotarła do kierownika Jana Tarnasiewicza informacja, że sztandar został zabrany przez żołnierzy niemieckich, którzy jadąc

samochodem ciężarowym wymachiwali nim, ciesząc się zdobytym trofeum. Strata sztandaru szkoły wobec tragedii września wydawała się jednak sprawą zbyt błahą, żeby w sposób szczególny można było się nią wtedy przejmować.

POWRÓT Z NIEMIEC

W 1945 roku córka kierownika Jana Tarnasiewicza Emilia wraz z mężem Stanisławem Warcholem znalazła się w Rybniku na Śląsku. Jej mąż, pracując w Dyrekcji Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, miał prawo do jednorazowego bezpłatnego skorzystania z samochodu ciężarowego do celu przywiezienia rzeczy do Rybnika. Samochód otrzymał na Boże Narodzenie. Kierowca, młody człowiek, zdecydował się jechać w święta, licząc przy okazji na zdobycie żywności w centralnej Polsce. Serdeczność, z jaką spotkał się ze strony Jana Tarnasiewicza, zapadła mu w pamięć i dobrze zapamiętał Kowale.

Kilka miesięcy później, prawdopodobnie jesienią 1946 roku, kierowca zjawił się niespodziewanie w domu państwa Warcholów w Rybniku, wypytując o sztandar szkoły w Kowali i jego wygląd. Opisano mu sztandar dość dokładnie, bo pani Emilia szczególnie dobrze zapamiętała owe fantazyjne litery. Okazało się, że znalazł on sztandar szkoły w Kowali w jakimś miasteczku pod Hamburgiem, przywiózł do Polski, ale nie wiedział, gdzie takiej miejscowości szukać. Opowiadał, że zauważył go u krawca, u którego szył ubranie. Sztandar wisiał nad komodą. Krawiec, zapytany skąd go ma, odpowiedział, że szwagier przywiózł mu go w czasie wojny z Polski. Pan Krusek odkupił zatem sztandar, z zamiarem zwrotu właścicielom.



Lucja Byzdra, dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Kowali, opowiada uczniom o losach przedwojennego sztandaru.

ZNOWU W KOWALI

Sztandar okazał się być tym samym, który przed wojną należał do szkoły w Kowali. Te same hafty, te same napisy. Kierownik Jan Tarnasiewicz przyjechał po niego do Rybnika kilka miesięcy później. Wilhelma Kruska już nie zastał, ale jego matka oddała sztandar, prosząc w imieniu syna, aby w miejscowej prasie umieścić odpowiednie podziękowanie. Po pewnym wahaniu zgodziła się przyjąć tylko drobną sumę za przechowanie sztandaru. Taki warunek był oczywiście do przyjęcia, więc następnego dnia Jan Tarnasiewicz udał się do kierownika Domu Książki Piechockiego, znanego działacza społecznego Rybnika, który przyjmował wówczas wszystkie ogłoszenia do prasy wychodzącej w Katowicach, a więc także do Dziennika Zachodniego i Trybuny Robotniczej. Niestety, podziękowania nie udało się zamieścić, bo okazało się, że w okresie okupacji Wilhelm Krusek współpracował z wrogiem i dał się we znaki ludności.

O fakcie odzyskania sztandaru kierownik poinformował nauczycieli i władze szkolne. Sztandar jednak zawierał akcenty patriotyczne i religijne, które nie godziły się z ówczesną ideologią socjalistyczną, dlatego też nie przejawiano zainteresowania jego odzyskaniem. Oficjalnie rodzina Jana Tarnasiewicza przekazała sztandar szkole w 1981 roku. W kronice placówki czytamy zapisy: „Oto po 42 latach tułaczki wrócił do szkoły sztandar ufundowany przez spółdzielnię uczniowską w 1939 roku”.

Dzisiaj obok nowego sztandaru, który szkoła otrzymała w 1979 roku, wisi ten pierwszy, z roku 1939. Jego niezwykła historia jest obecnie opowiadana kolejnym pokoleniom uczniów, dla których stał się widocznym symbolem historii i tradycji szkoły.

(Tekst powstał na podstawie wspomnień Heleny Tarnasiewicz, nauczycielki, żony Jana Tarnasiewicza, kierownika szkoły w Kowali w latach 1919-1950).

NOWY WODOCIĄG W GMINIE

W kranach będzie większe ciśnienie

Do miejscowości leżących w południowo-wschodniej części gminy Kowala woda nie musi już docierać okrężną drogą. W bieżącym roku został tam zbudowany zupełnie nowy wodociąg.

We wrześniu zakończona została budowa nowego odcinka sieci wodociągowej o długości około 3,5 kilometra. Powstał łącznik od stacji wodociągowej w Dąbrówce Zabłotniej do miejscowości Romanów. Była to bardzo ważna inwestycja, która znacznie

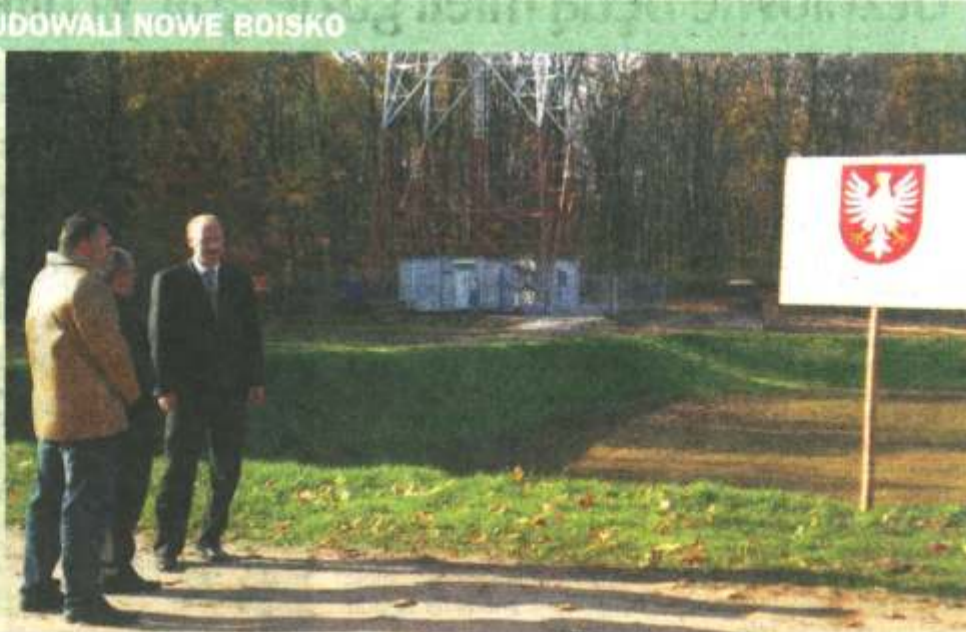
poprawiła ciśnienie w sieci w południowo-wschodniej części gminy Kowala, czyli w Maliszowie, Romanowie i Bardzicach, a także w kilku miejscowościach gminy Skaryszew.

Dotychczas woda do tych miejscowości docierała okrężną drogą przez Kowale i Parznice, a więc odcinkiem o kilka kilometrów dłuższym, który dodatkowo przebiega przez wzniesienia terenu. Z tego powodu jej ciśnienie w kranach było momentami dość niskie, na co zwracali uwagę mieszkańcy tego rejonu.

KOWALA: WYBUDOWALI NOWE BOISKO

Gmina Kowala wzbogaciła się w tym roku o kolejny obiekt sportowy. W Kowali na placu sąsiadującym z kościołem parafialnym, gdzie przez wiele lat znajdowało się dzikie wysypisko śmieci, powstało niedawno pełnowymiarowe boisko piłkarskie. W przyszłym roku planowane jest wybudowanie przy nim trybun oraz zadaszonej sceny, która będzie wykorzystywana podczas imprez plenerowych. Do tej pory takie imprezy odbywały się zazwyczaj na boisku znajdującym się obok miejscowej szkoły.

Nowe boisko powstało obok kościoła. Oglądał je między innymi wójt gminy Kowala Sławomir Stanik (pierwszy z prawej).



SUKCESY TENISISTÓW STOŁOWYCH



Mecz drużyny LUKS Kowala z Józefową II Warszawa.

Zespół tenisistów stołowych LUKS Kowala odnosi kolejne sukcesy. W meczu, który odbył się 19 października w Publicznym Gimnazjum w Parznicach, drużyna pokonała 10:3 Józefową II Warszawa. Szczególne podziękowania za wygraną należą się Patrykowi Guclowi i Łukaszowi Wakule. To właśnie ci zawodnicy przyczynili się do osiągnięcia tak dobrego wyniku. W rozgrywkach V ligi mazowieckiej po tym meczu LUKS Kowala zajmuje pierwsze miejsce, razem z zespołem STS Szydłowiec.

GMINNY KONKURS RECYTATORSKI

Uczniowie pięknie mówili wiersze

21 wykonawców brało udział w trzeciej edycji

Gminnego Konkursu Recytatorskiego, który przed kilkoma dniami odbył się w Ośrodku Integracji Środowiskowej „Szansa”.

Tegoroczny konkurs odbywał się pod hasłem „Cztery pory roku”. Wzięli w nim udział uczniowie z publicznych szkół podstawowych w Mazowszanie, Kowali, Bardzicach i Młodocinie oraz mali wychowankowie Publicznego Przedszkola w Kowali.

Komisja konkursowa w składzie: dyrektor Gminnej Biblioteki w Kowali Jolanta Stanik, dyrektor Publicznego Gimnazjum w Parznicach Bożena Nitka i uczeń II klasy Publicznego Gimnazjum w Parznicach Bartłomiej Frąk, po wysłuchaniu wykonawców wyróżniła i przyznała nagrody w dwóch kategoriach.

LAUREACI KONKURSU

Pierwsza kategoria objęła uczniów „zerówek” i klas pierwszych. Pierwsze miejsce zajął Dariusz Lech z Publicznej Szkoły Podstawowej w Młodocinie, drugie Sylwia Słowińska z Mazowszany, a trzecie Klaudia Chobot z Kowali. Wyróżnie-

nia dostali Sebastian Kruk z Mazowszany i Weronika Kałowska z Kowali.

W drugiej kategorii startowali uczniowie klas drugich i trzecich. W tej grupie najlepsza okazała się Aleksandra Makowska z podstawówki w Mazowszanie. Kolejne miejsca zajęły Patrycja Morawska z Bardzic i Sylwia Daszyńska z Młodocina. Wyróżnienie przypadło w udziale Angelice Żak ze szkoły w Kowali.

O BAJKACH BRZECHWY

Konkurs poprowadziły uczennice Publicznego Gimnazjum w Parznicach. Młodzież z tej szkoły przygotowała na tę okazję program artystyczny na temat bajek Jana Brzechwy, adresowany do najmłodszych mieszkańców gminy. W przerwie wystąpili także wychowankowie Publicznego Przedszkola w Kowali.

III Gminny Konkurs Recytatorski był nie tylko okazją do rozwijania zdolności recytatorskich dzieci, ale stał się również okazją do integracji dzieci i młodzieży ze wszystkich placówek oświatowych z terenu gminy Kowala. Organizatorzy konkursu pogratulowali wszystkim uczestnikom zdolności recytatorskich.

Ochotnicy z Rudy mają nowy samochód

■ Sprzęt został kupiony w ramach Wojewódzkiego Programu Wsparcia Ochotniczych Straży Pożarnych

75
tysięcy
złotych

przekazał w tym roku gminie Kowala Zarząd Mazowsza w ramach Wojewódzkiego Programu Wsparcia Ochotniczych Straży Pożarnych. Pieniądze zostały przeznaczone na zakup samochodu dla jednostki z Rudy Małej. To średniej wielkości pojazd marki Magirus-Deutz, ze zbiornikiem wody o pojemności 2500 litrów.



W uroczystości przekazania wozu strażakom z Rudy Małej udział wzięli (od prawej): wójt gminy Kowala Sławomir Stanik i członek Zarządu Województwa Mazowieckiego Piotr Szprendałowicz. Z przodu gminny komendant straży Mieczysław Gębski.

Nowoczesny samochód ratowniczo-gaśniczy dostali strażacy z Rudy Małej. Udało się go kupić dzięki dotacji przekazanej samorządowi przez Zarząd Województwa Mazowieckiego.

Uroczyste przekazanie samochodu strażackiego dla jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Rudzie Małej odbyło się 17 października. Zakupiony pojazd to średni samochód marki Magirus-Deutz, ze zbiornikiem wody o pojemności 2500 litrów. Jest wyposażony w przedni napęd oraz srodek pianotwórczy.

STRAŻ W SYSTEMIE

Jest to kolejny wóz strażacki, o który wzbogaciła się jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej z terenu gminy Kowa-

la dzięki dotacji samorządu województwa mazowieckiego. Wzmocnienie tej jednostki miało znaczenie priorytetowe, ponieważ wchodzi ona w skład Krajowego Systemu Ratownictwa Gaśniczego.

W tym roku Zarząd Mazowsza w ramach Wojewódzkiego Programu Wsparcia Ochotniczych Straży Pożarnych przekazał na zakup samochodu dla jednostki z Rudy Małej dotację w wysokości 75 tysięcy złotych. W 2007 roku na podobnych zasadach został zakupiony pojazd dla strażaków w Bardzicach, a kwota dotacji wyniosła wówczas 45 tysięcy złotych.

PIENIĄDZE NA SPRZĘT

Oprócz zakupu wozów strażackich, dotacja marszałka

pozwała na systematyczną wymianę sprzętu i urządzeń strażackich. Z tego źródła finansowane są zakupy między innymi działek wodnych, pomp, pił, przecinarek, agregatów prądotwórczych oraz odzieży ochronnej, wraz z umundurowaniem dla strażaków.

Podczas uroczystości przekazania samochodu w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Rudzie Małej wójt gminy Kowala Sławomir Stanik wraz z komendantem gminnym Mieczysławem Gębskim gościli Piotra Szprendałowicza, członka Zarządu Województwa Mazowieckiego. W spotkaniu wzięli też udział radni i przedstawiciele ochotniczych straży z terenu gminy Kowala.

W MAZOWSZANACH POWSTAJĄ BOISKA W RAMACH PROGRAMU „ORLIK 2012”

Uczniowie będą mieli gdzie grać w piłkę

Zgodnie z planem przebiegają roboty przy budowie kompleksu wielofunkcyjnych boisk w Mazowszanie.

Wykonane zostały już niezbędne roboty ziemne i drenaż odwadniający. Na ukończeniu jest budowa ogrodzenia i oświetlenia terenu. Rozpoczęto się także układanie nawierzchni boisk, a na początek listopada zaplanowano montaż kontenera, w którym będzie mieścić się zaplecze z sanitariatami i szatniami.

Obok szkoły w Mazowszanie powstaną dwa boiska o sztucznej nawierzchni wraz z tak zwanymi piłkochwytnymi, czyli ogrodzeniem uniemożliwiającym wypadanie piłki poza plac.

Umowa z wykonawcą inwestycji w ramach programu „Moje boisko - Orlik 2012” została podpisana 14 sierpnia bieżącego roku. Rozpoczęcie robót nastąpiło w tym samym miesiącu. Cała inwestycja kosztować będzie około 1,38 miliona złotych, z czego 666 tysięcy złotych gmina Kowala otrzyma jako dotację z budżetu wojewody i marszałka województwa mazowieckiego.

Z boisk będzie mogło korzystać około 350 uczniów Publicznej Szkoły Podstawowej w Mazowszanie, zawodnicy klubów piłkarskich z terenu gminy oraz wszyscy zainteresowani, ponieważ nowy obiekt będzie miał charakter ogólnodostępny.



Robotnicy pracują teraz przy układaniu nowej nawierzchni boisk koło szkoły w Mazowszanie.